

Marcin Kwiecień

dr. hab., Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-3146-6917

Karl Heinz Roth, Hartmut Rübner, *Wyparte, odroczone, odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy*, tłum. E. Marszałek, A. Peszke, Instytut Zachodni, Poznań 2020, 421 ss.

Zagadnienie niemieckich reparacji wobec Polski powracało po wielokroć w ostatnich latach w debatach publicznych. Polemiki toczone na łamach polskiej prasy odbijały się echem także w mediach niemieckich, wywołując ich żywą reakcję. Niestety, rząd polski mimo zapowiedzi nie zdecydował się na skierowanie sprawy na drogę oficjalnych rokowań. Nic nie wskazuje również na to, byśmy w najbliższym czasie mieli możliwość zapoznania się z raportem komisji kierowanej przez posła Arkadiusza Mularczyka, którego to dokumentu, wielokroć zapowiadana publikacja niezmiennie bywa odraczana. Problematyka prawna niemieckich reparacji podejmowana była także przez środowisko polskich prawników zajmujących się prawem międzynarodowym – swoje stanowisko zaprezentowali autorzy należący do grupy negocjatorów polsko-niemieckich układów z lat 1990–1991¹. Zajmowało się nią także środowisko, zasłużone dla badania stosunków polsko-niemieckich, Instytutu Zachodniego w Poznaniu². Jego wydawnictwu zawdzięczamy poja-

¹ J. Barcz, J. Kranz, *Reparacje od Niemiec po drugiej wojnie światowej w świetle prawa międzynarodowego. Aspekty prawa i praktyki*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2019.

² S. Żerko, *Reparacje i odszkodowania w stosunkach między Polską a RFN (zarys historyczny)*, Instytut Zachodni, Poznań 2017; M. Balczyk, *Asymetria odszkodowań dla obywateli Polski za szkody poniesione w II wojnie światowej w stosunku do odszkodowań wpłaconych obywatelom innych państw*, „Przegląd Zachodni” 2019, nr 1, s. 83–104; *Raporty Służb Naukowych Bundestagu w sprawie reparacji wojennych dla Polski i odszkodowań dla polskich obywateli*, oprac. i komentarz eadem, tłumaczenie dokumentów Służb Naukowych Bundestagu z języka niem. eadem; tłum. komentarzy M. Balczyk na język niem. D. Gass, Instytut Zachodni, Poznań 2018, <https://www.iz.poznan.pl/publikacje/iz-policy-papers/iz-pp-nr-26-raporty-sluzb-naukowych-bundestagu-w-sprawie-reparacji-wojennych-dla-polski-i-odszkodowan-dla-polskich-obywateli?publikacje/>

wienie się polskiego przekładu książki Karla Heinza Rotha i Hartmuta Rübnera *Wyparte, odroczone, odrzucone. Niemiecki dług reparacyjny wobec Polski i Europy*. Autorzy – historyk i lekarz oraz politolog, poświęcili już zagadnieniu niemieckiego długu reparacyjnego po II wojnie światowej kilka opracowań, koncentrując się początkowo na kwestiach związanych z reparacjami wobec Grecji, aby stopniowo rozszerzać zakres badań, w kręgu których znalazły się z czasem sprawy związane z Polską³. Dzięki ich pracom czytelnik polski może zapoznać się z poglądami środowiska niepodzielającego oficjalnego stanowiska strony niemieckiej, dla której sprawę reparacji zamyka oświadczenie rządu polskiego z 1953 r. o zrzeczeniu się roszczeń wobec Niemiec.

Książkę rozpoczyna krótki rozdział poświęcony zdefiniowaniu pojęcia reparacji i ich roli w prawie międzynarodowym, a także kontrowersyjnej regulacji kwestii reparacji w traktacie wersalskim. Genezy części rozwiązań przyjętych po II wojnie światowej przez zwycięskie mocarstwa alianckie autorzy dopatrują się właśnie w doświadczeniach wynikłych z nieskuteczności polityki dotyczącej reparacji wobec Niemiec po Wielkiej Wojnie. W dalszej części omówiono niemiecką politykę okupacyjną wobec Polski. Oparty na szerokiej literaturze przedmiotu rozdział drugi skrótowo lecz kompetentnie przedstawia dzieje eksploatacji ziem polskich i eksterminacji ludności przez niemieckie struktury okupacyjne. Trudno oczywiście na czterdziestu kilku stronach wyczerpująco omówić wszystkie skomplikowane zagadnienia związane z tym ponad pięcioletnim okresem, ale powinniśmy pamiętać, że pierwsze wydanie książki adresowane było do czytelnika niemieckiego, który o polityce Niemiec wobec Polski i historii okupacji ma, najdelikatniej rzecz ujmując, niewielkie pojęcie. Kolejny rozdział porównujący okupacyjne losy ziem polskich z innymi państwami zajętymi przez Trzecią Rzeszę, służy podobnym celem, tj. ukazaniu rozmiarów eksterminacji obywateli polskich oraz zniszczeń gospodarki i kultury dokonanych przez hitlerowskie Niemcy.

Planowaniu przez aliantów rozliczenia Niemiec po wojnie, w tym sprawom reparacji wojennych, poświęcono krótki rozdział czwarty, w którym ukazano zasadnicze różnice w podejściu do problemu między aliantami zachodnimi a Związkiem Sowieckim zarówno co do zakresu, jak i tempa

iz-policy-papers/iz-pp-nr-26-raporty-sluzb-naukowych-bundestagu-w-sprawie-reparacji-wojennych-dla-polski-i-odszkodowan-dla-polskich-obywateli [dostęp: 10.11.2020].

³ K.H. Roth, *Griechenland am Abgrund die deutsche Reparationsschuld: eine Flugschrift*, VSA: Verlag, Hamburg [cop. 2015]; K.H. Roth, H. Rübner, *Reparationsschuld. Hypotheken der deutschen Besatzungsherrschaft in Griechenland und Europa*, Metropol, Berlin 2017; *idem*, *Verdrängt – Verträgt – Zurückgewiesen. Die deutsche Reparationsschuld am Beispiel Polens und Griechenlands*, Metropol, Berlin 2019.

realizacji reparacji. Różnice te zapowiadały, związane z nasilaniem się zimnej wojny, decyzje sowieckie o pobraniu świadczeń reparacyjnych w wysokości 10 mld dolarów z ich własnej, wschodniej strefy okupacyjnej. Ukazanie roli Polski jako części wschodniej strefy reparacji – strona polska miała otrzymywać świadczenia reparacyjne za pośrednictwem sowieckim i rewanżować się dostawami do ZSRR węgla kamiennego i koksu po preferencyjnych cenach – jest przedmiotem kolejnej części pracy. Autorzy pokazują w niej asymetryczność świadczeń zainteresowanych stron – często Sowieci żądali zapłaty za przekazywane mienie (tak było w sprawie 2 tys. parowozów skonfiskowanych na terytorium polskim) lub zapewniali dobra zastępcze (6 mln egzemplarzy pism klasyków marksizmu-leninizmu w języku polskim). Jednak nawet te, niezbyt przystające do treści ustaleń międzynarodowych świadczenia ustały po sierpniu 1953 r., kiedy to rząd sowiecki po „uzgodnieniu” z rządem polskim zrezygnował z przysługujących mu roszczeń do dostaw reparacyjnych.

Kwestie związane z realizacją roszczeń reparacyjnych w strefie zachodniej, konferencją paryską i działalnością Międzysojusznicej Agencji Reparacyjnej autorzy omówili w krótkim rozdziale szóstym, aby w następnej części skoncentrować się na bardzo ciekawych dla czytelnika polskiego sprawach polityki elit zachodnioniemieckich w sprawach reparacyjnych do końca lat 80. Poruszono tu zarówno kwestie związane z układem luksemburski i umową londyńską, jak i sprawę roszczeń podnoszonych przez władze PRL oraz indywidualnych świadczeń odszkodowawczych w NRD.

Sporo miejsca poświęcono omówieniu zagadnień polityki współczesnej, okolicznościom pominięcia spraw reparacji podczas rokowań związanych z traktatem „dwa plus cztery”, działalności „dobrowolnych funduszy pomocy” i Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość”, a także obecnym debatom o reparacjach w Grecji i Polsce. Bardzo interesujące są ustalenia dotyczące relacji wysokości niemieckich świadczeń reparacyjnych i reparacji dotychczas wypłaconych; zawarte w formie tabel wyliczenia obejmują gigantyczną kwotę ponad 800 mld euro. Równie ciekawie brzmią propozycje umownego rozwiązania kwestii reparacji w drodze konferencji uzupełniającej zawarty traktat „dwa plus cztery”, w której powinny wziąć udział przede wszystkim państwa Europy Środkowo-Wschodniej, których interesy były dotychczas pomijane. Uzupełnienie książki stanowi zbiór dokumentów, tym cenniejszy, że w większości zawiera on teksty, które nie zostały umieszczone w zbiorze opublikowanym przez PISM pod redakcją Sławomira Dębskiego i Witolda M. Góralskiego⁴.

⁴ *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, t. II: *Dokumenty*, red. S. Dębski, W.M. Góralski, PISM, Warszawa 2004.

Praca Rotha i Rübnera stanowi ciekawą próbę zmierzenia się z problemem reparacji niemieckich po II wojnie światowej w ujęciu interdyscyplinarnym, łączącym elementy historii, prawa międzynarodowego i nauki o polityce. Na uwagę zasługuje znakomity przekład, bardzo przecież trudnego tekstu, oraz staranna szata edytorska.